

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4040,Szef-BBN-dla-quotPolski-Zbrojnejquot-Obrona-powietrzna-to-priorytet.html>
2021-02-28, 13:16
16.08.2012

Szef BBN dla "Polski Zbrojnej": Obrona powietrzna to priorytet

Zachęcamy do przeczytania wywiadu Małgorzaty Schwarzgruber z szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego ministrem Stanisławem Koziejem, który ukazał się 16 sierpnia br. na portalu polska-zbrojna.pl. Rozmowa dotyczy priorytetów polskiej polityki obronnej, w tym budowy systemu obrony przeciwraкетowej.

Przed czym ma nas chronić tarcza antyraketowa, której budowę proponuje prezydent Bronisław Komorowski?

Tarcza to oczywiście hasło. Tak naprawdę rzecz idzie o rozpoczęcie rozwijania zdolności obrony przeciwraкетowej naszych sił zbrojnych. Polska jest państwem granicznym NATO, w razie konfliktu zbrojnego jako pierwsza byłaby narażona na ataki raketowe. Oceniam, że ponad 80 procent wszelkich zadań uderzeniowych na współczesnym polu walki wykonywane jest dziś przy pomocy rakiet. Nasze wojsko musi posiadać zdolności ich strącania, inaczej pozostanie bezbronne. Myślę o raketach różnego typu: od najkrótszego zasięgu, np. przeciwpancernych czy przeciwlotniczych lub lotniczych do rakiet taktycznych oraz operacyjnych krótkiego i średniego zasięgu. Mniej prawdopodobne jest dla nas zagrożenie ze strony rakiet balistycznych np. o zasięgu międzykontynentalnym.



Kto miałaby zmodernizować nasz system obrony powietrznej? W grę wchodzi Bumar, co oznaczałoby wsparcie polskiego przemysłu lub zakup za granicą, z czym wiązałyby się transfer technologii z offsetu.

System musi być skuteczny, a jego elementy szybko wprowadzone do uzbrojenia polskiego wojska – to podstawowe kryterium, które powinno być brane pod uwagę przy podejmowaniu takiej decyzji. Polski przemysł obronny jest częścią naszego systemu bezpieczeństwa narodowego. Nie może być to jednak argument decydujący o wyborze rodzimego producenta. Podstawowym kryterium powinna być jakość. Uważam jednak, że jest to duża szansa także dla naszego przemysłu obronnego. Dobrze byłoby, aby był w stanie ją wykorzystać.

Bezpieczeństwo kosztuje. W 2010 roku, gdy dyskutowaliśmy o „tarczy” Bumaru, padła cena 15 mld zł w ciągu kilkunastu lat. Jak sfinansować taki wydatek?

System obrony powietrznej, który planujemy zbudować, musi z jednej strony odpowiadać naszym potrzebom, a z drugiej możliwościom finansowym państwa. Patrząc na niego jak na konstrukcję modułową: każdy moduł jest zdolny do samodzielnego działania, np. bateria przeciwraкетowa może zostać wprowadzona i chronić jakiś obiekt. Z czasem dołączamy kolejną baterię i tak budujemy system, który będzie siecią obrony przeciwlotniczej. Na sfinansowanie tego programu zostałyby przeznaczone środki pochodzące z przyrostu budżetu obronnego, który wynika ze wzrostu PKB. Budżet wojskowy wynosi dziś 1,95 procent dochodu narodowego brutto. Jeśli PKB rośnie, zwiększa się też suma, którą ma do dyspozycji MON. Dzięki takiej metodzie fundusze na system obrony powietrznej będą pochodzić tylko z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Dla MON oznacza to jednak konieczność przestrzegania dużej dyscypliny finansowej gwarantującej trzymanie się priorytetów modernizacyjnych.

Jakie są inne priorytety polskiej polityki obronnej poza obroną powietrzną?

Zadania dotyczące transformacji polskiej armii zostały określone w listopadzie 2011 roku. Są trzy priorytety. Po pierwsze, obrona powietrzna, w tym rozpoczęcie budowy systemu obrony przeciwraкетowej. Po drugie, zapewnienie

mobilności wojsk lądowych, zwłaszcza śmigłowcowej i po trzecie – szeroko rozumiane systemy informacyjne: rozpoznania, dowodzenia, łączności, bezzałogowe, środki cyberwalki. Uzupełniającym, dodatkowym programem jest sanacja Marynarki Wojennej. Na te priorytety MON powinien przeznaczać zdecydowaną większość budżetu modernizacyjnego.

Czy Marynarka Wojenna powinna się ograniczać do obrony na Helu czy też powinna być zdolna do udziału w operacjach ekspedycyjnych?

Minister obrony narodowej zdecydował, że co roku marynarka dostanie 900 mln złotych. W ramach tej kwoty Sztab Generalny i Dowództwo Marynarki Wojennej muszą określić, które zdolności muszą być rozwijane, a z których trzeba będzie zrezygnować. Moim zdaniem, priorytetem jest obrona polskiego wybrzeża. Powinna to być Marynarka Wojenna „Bałtyk plus”. Sam program powinien uwzględniać kierowanie się strategią przeskoku generacyjnego, w tym położenie nacisku na wdrażanie środków bezzałogowych.

Priorytetem dla USA w najbliższych latach nie będzie już Europa, lecz region Azji i Pacyfiku. Europejczycy w większym stopniu będą zdani na własne siły i zdolności w zapewnieniu bezpieczeństwa. Co ta zmiana oznacza dla Polski?

Musimy przekonywać naszych sojuszników w NATO i Unii Europejskiej, że trzeba lepiej samemu dbać o bezpieczeństwo Europy. Musimy pilnować, aby w erze „postafgańskiej” NATO nie było organizacją ekspedycyjną, która gasi pożary na całym świecie, ale sojuszem, który przede wszystkim dba o bezpieczeństwo swoich członków. Mówiąc skrótowo: jeżeli Amerykanie idą do Azji, my musimy wracać z Azji do domu. Tylko wtedy, gdy będziemy czuć się bezpieczni u siebie w domu, będziemy mogli pewniej uczestniczyć także w zadaniach poza własnym terytorium. Nie odwrotnie.

Do nowych zagrożeń włączyliśmy Arktykę, jako region, który może stać się zarzewiem konfliktu. Czy taki konflikt mógłby mieć reperkusje dla nas?

Może się okazać, że nasi sojusznicy bardziej zaangażują się w tamtym regionie i mniejszą wagę będą przykładali do spraw dla nas ważnych. Musimy się liczyć z tym, że także nasi europejscy sojusznicy mogą mieć własne priorytety. Może to skutkować pogorszeniem się bezpieczeństwa w związku z rywalizacją dwóch mocarstw – Rosji i Ameryki. Bogactwa Arktyki mogą podgrzewać konfliktowe relacje i wówczas bezpieczeństwo może się pogorszyć.

S. Koziej: Obrona powietrzna to priorytet, wywiad przeprowadziła M. Schwarzgruber, 16 sierpnia 2012 r., <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/4784?t=Obrona-powietrzna-to-priorytet> (dostęp: 16 sierpnia 2012 r.).

[Tweetnij](#)